

Sygn. akt I ACa 1191/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Łakomiak
Protokolant :	Justyna Skop

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko (...) Bank Spółka Akcyjna we W.

o zapłatę i ustalenie ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 5 lipca 2021 r., sygn. akt I C 31/21

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 5 040 (pięć tysięcy czterdzieści) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od prawomocności niniejszego postanowienia.

	SSA Piotr Łakomiak	
--	--------------------	--

Sygn. akt I ACa 1191/21

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2021r. Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie I C 31/21 zasądził od pozwanego na rzecz powódki 14497,95zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 25 marca 2021r.; ustalił nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) standardowe oprocentowanie, zawartej 7 maja 2008r.; oddalił powództwo w pozostałej części; wzajemnie zniósł pomiędzy stronami koszty procesu; nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie 500zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych oraz nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu

Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie z zasądzonych w pkt. 1) roszczenia 500zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Orzekając w powyższy sposób, sąd ten ustalił, że w dniu 7 maja 2008r. R. M. zawarła z pozwanym (...) Bank S. A. we W., umowę kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr 1-- (...) standardowe oprocentowanie, w celu sfinansowania spłaty kredytu zaciągniętego na cele mieszkaniowe, którego pierwotnym celem było nabycie lokalu mieszkalnego, oraz pokrycie kosztów remontu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, położonego w C. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Częstochowie prowadzi księgę wieczystą nr (...) (S 1 umowy). Na podstawie § 13 pkt 3 umowy, do spraw w niej nieuregulowanych zastosowanie miał regulamin kredytów/pożyczek hipotecznych, prawo bankowe i kodeks cywilny.

Na wniosek powódki bank udzielił jej kredytu w kwocie 123 958,33 zł, nominowanego do CHF na okres 228 miesięcy, od 7 maja 2008 r. (§ 2 ust. 1 umowy). W § 2 ust. 2 umowy wskazano, że informacje o okresie kredytowania, kwocie kredytu w CHF, wysokości kursu kupna obowiązującego w banku w dniu uruchomienia kredytu, wysokości oprocentowania, wysokości i terminach płatności rat, zostaną określone w harmonogramie spłat, przekazanym kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu. Prowizja banku wyniosła 1 859,37 zł (§ 2 ust. 3 umowy). Oprocentowanie było zmienne, nie wyższe niż czterokrotność stopu kredytu lombardowego NBP (odsetki maksymalne), stanowiło sumę stopy bazowej LIBOR 6M dla CHF i stałej marży 2,05 %, co na dzień zawarcia umowy 4,96% (§ 2 ust. 4 i 5).

Wypłata następowała w transzach (§3 umowy), w złotych, po przeliczeniu według kursu kupna CHF obowiązującego w banku w dniu wypłaty środków. Zmiany oprocentowania uregulowano w § 5. W tym samym miejscu wskazano, że raty będą równe, kapitałowo-odsetkowe. Kwota spłaty kredytu przyjmowana według wpływu środków na rachunku bankowym, przeliczana była według kursu sprzedaży obowiązującego w tabeli banku w dniu wpływu środków (§ 5 ust. 5). W § 6 zastrzeżono możliwość wcześniejszej spłaty kredytu. W § 7 uregulowano opłaty. W § 11 jako zabezpieczenie umowy wskazano hipotekę kaucyjną do wysokości 247 919,66 zł, na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego w C. przy ul. (...), weksel in blanco z wystawienia kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową, cesję praw z polisy ubezpieczenia.

W regulaminie kredytowania w § 9 ust. 3 wskazano, że spłaty rat kredytu/pożyczki dokonane przez kredytobiorcę/pożyczkobiorcę bez powiadomienia banku co do celu przeznaczenia wpłaty, przed terminami wymagalności wynikającymi z umowy kredytowej/pożyczki, przechowywane będą na nieoprocentowanym rachunku banku. W przypadku kredytu/pożyczki nominowanej, przeliczenie wcześniejszej wpłaty na walutę kredytu/pożyczki, nastąpi w dniu wpływu środków do banku według kursu sprzedaży waluty obowiązującego w NBP, na dzień przed datą wpływu środków do banku.

Kredyt uruchomiono 15 maja 2008 r. W okresie od 28 maja 2008 r. do 1 września 2020 r. powódka spłaciła 171 162,80 zł.

Pismem z 26 września 2017 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty 53 725,69 zł z tytułu nadpłaconych rat. Bank nie uwzględnił żądania w piśmie z 3 października 2017 r. Powódka złożyła wniosek o przeprowadzenie pozasądowego postępowania w sprawie rozwiązania sporu z podmiotem rynku finansowego. Postępowanie nie doprowadziło do porozumienia. Rzecznik (...) sporządził opinię 25 czerwca 2020 r.

Powódka podpisała 14 kwietnia 2008 r. oświadczenie dot. kredytów nominowanych do waluty obcej, oprocentowanych zmienną stopą procentową, w którym napisano, że bank przedstawił jej w pierwszej kolejności ofertę kredytu w walucie złoty polski. Następnie, po zapoznaniu się z ofertą zdecydowała, iż dokonuje wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej nominowanej w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej, oraz wzrost wartości całego zadłużenia. Ponadto, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej, polegającego na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu/pożyczki, oraz wartość całego zaciągniętego

zobowiązania. Nadto, że jest świadoma ponoszenia obu ryzyk, że została poinformowana o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego, oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej, oraz, że przedstawiono jej symulację.

Na podstawie dowodu z zeznań powódki, Sąd Okręgowy ustalił, że powódka zaciągnęła kredyt w celach mieszkaniowych bez związku z prowadzeniem jakiejkolwiek działalności gospodarczej. Celem kredytu było refinansowanie kredytu mieszkaniowego. Umowę kredytu zaproponowanej pośrednik finansowy z biura przy ul. (...) w C.. Pośrednik zapewnił powódkę, że rata może się zwiększyć albo zmniejszyć w granicach 200 zł. Na pytanie powódki, czy rata może wynosić 2 000 zł zamiast 800 zł, usłyszała, że nie jest to możliwe, bo kurs franka szwajcarskiego jest stabilny. Nie przedstawiono jej historycznych zmian kursów, oraz prognoz na przyszłość. Nie wyjaśniono jej stosowania dwóch kursów wymiany. Kredyt indeksowany został jej przedstawiony w pierwszej kolejności. Powódka w momencie zawarcia umowy nie była świadoma ryzyka kursowego. Była przekonana w oparciu o rozmowę z pośrednikiem, że kurs franka jest stabilny i nie będzie ulegał istotnym zmianom. Umowa nie podlegała negocjacji. Powódka oświadczyła, że ewentualne unieważnienie umowy jest dla niej korzystne, nawet mimo ewentualnych roszczeń banku.

Oświadczenie pozwanego o potrąceniu wierzytelności doręczono powódce 22 kwietnia 2021r.

Sąd I instancji na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. sąd pominął wniosek powódki o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia prognoz zmian kursów walutowych, gdyż nie miało to znaczenia dla sprawy, skoro według zeznań powódki w ogóle jej takich prognoz nie przedstawiano. Analogicznie sąd meriti pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości, albowiem w wypadku nieważności umowy nie zachodziła potrzeba weryfikacji rachunkowej zasad, w oparciu o które ustalano wysokość kwot do wypłaty oraz poszczególnych rat do spłaty. Wysokość spełnionych świadczeń wynika z zaświadczenia pozwanego. Opinia biegłego nie mogła posłużyć ocenie abuzywności postanowień umowy.

Analizując materiał dowodowy sąd ocenił zeznania powódki R. M., w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia za wiarygodne. Generalnie zeznania te prowadziły do jednoznacznych wniosków, a mianowicie, że umowa o kredyt zawarta przez powódkę z pozwanym za pośrednictwem biura finansowego była oparta na wzorcu umownym, powódka nie miała wpływu na jej treść, otrzymując do podpisania przygotowany projekt umowy, nie objaśniano jej dokładnie treści umowy. Powódka nie uzyskała żadnej informacji na temat ryzyka kursowego, poza zapewnieniem o maksymalnym możliwym wahaniu wysokości rat do 200 zł. Nie przedstawiono jej żadnej prognozy zmian kursowych, nie wyjaśniono mechanizmu indeksacji, w jaki sposób bank ustalał swoje kursy wymiany walut w tabeli kursów. Powódkę zapewniono o stabilności kursu waluty, oraz opłacalności kredytu. Fakt, że podpisała oświadczenie o świadomości ryzyka kursowego, nie dowodzi tego w jaki sposób te informacje przekazano, jaki był ich zakres i czy je rozumiała.

Dowody z dokumentów takie jak opinie prywatne, artykuły naukowe i publicystyczne, informacje podmiotów publicznych, informacje o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej według rekomendacji (...), procedury udzielania informacji o ryzyku, wzór oświadczenia o zmiennej stopie procentowej, informatory i inne (k. 159-212), nie wykazywały, że w rzeczywistości w procedurze prowadzącej do zawarcia tej konkretnej umowy, miały zastosowanie. Tym samym nie miały znaczenia dla wydania wyroku.

Umowa kredytowa międzybankowa (k.228-229), harmonogram uruchomienia transakcji CHF (k. 230-231), polityka zarządzania ryzykiem rynkowym (k. 232-23 8), dla Sądu Okręgowego również nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie miały wpływu na ocenę ważności umowy. Oszacowanie wynagrodzenia za korzystanie z kapitału nie zostało uwzględnione, wobec nieistnienia tego roszczenia w konsekwencji nieważności umowy, unicestwiającej byt stosunku obligacyjnego (k. 238-239).

Na podstawie tak poczynionych ustaleń, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności uznał, że wprowadzie umowa kredytu indeksowanego kursem CHF, była dopuszczalna przez prawo, jednak nie odpowiadała wymaganiom art. 69 ustawy

prawo bankowe z 29 sierpnia 1997r., gdyż została błędnie skonstruowana. W wypadku tej umowy, saldo kredytu w walucie indeksacji nie było znane na datę jej zawarcia. Powódka nie знаła zatem salda kredytu w walucie indeksacji. Nie znała wysokości rat, bowiem ustalano je na podstawie salda wyrażonego w CHF, następnie przeliczanego na złote. Nie wiedziała od jakiej kwoty będzie naliczane oprocentowanie, gdyż naliczano je także od salda wyrażonego w walucie indeksacji. Skoro doszło do rażącego naruszenia art. 69 prawa bankowego, tym samym Sąd Okręgowy uznał, że umowa była nieważna na podstawie art. 58§1 k.c.

Sąd I instancji podzielił również stanowisko powódki, że umowa kredytu zawierała abuzywne postanowienia w rozumieniu art. 385<sup>1</sup>§1kc. W wypadku umowy z 7 maja 2008 r., jako niedozwolone postanowienia należało traktować te zawarte w § 2 ust. 1 zd. 1, § 3 ust. 2, § 5 ust. 5, § 11 ust. 4 umowy, oraz § 9 ust. 3 regulaminu.

Pozwany nie wykazał, że kwestionowane postanowienia były uzgadniane indywidualnie. Umowa została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i stosowanego przez pozwanego. Powódce przedstawiono umowę zaakceptowaną przez centralę banku. Powódka nie miała jakiegokolwiek wpływu na kształt tych postanowień, decydowała jedynie o wysokości kredytu w złotych w tym sensie, że wskazywała jaki kredyt chciałaby uzyskać, co pozwany weryfikował pod kątem zdolności kredytowej. Wpływ konsumenta na treść postanowienia umownego musi mieć charakter realny. Nie może polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy.

Sąd Okręgowy uznał, że powyższe przywołane postanowienia umowne określają główne świadczenia stron. Z jednej strony kreują wysokość świadczeń uzyskiwanych przez bank. Z drugiej określają wysokość świadczenia kredytobiorcy, czyli wysokość spłat, których miała dokonywać. Możliwość kontroli ww. postanowień w kontekście ich potencjalnej abuzywności, jest uzależniona od tego, czy zostały sformułowane jednoznacznie. Przy ocenie powyższej kwestii należy odwołać się do wykładni art. 4 ust. 2, powoływanej już dyrektywy Rady 93/13, zawartej w wyroku TSUE z 20 września 2017 r., w sprawie C 186/16. Wskazywany artykuł stanowi, że ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały »rażone prostym i zrozumiałym językiem. Jak wskazał Trybunał, artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych, instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument, mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W wypadku podzielenia stanowiska części judykatury, iż te postanowienia nie określają głównych świadczeń stron, kształtując jedynie mechanizm ich przeliczeń, to wówczas i tak należałoby je uznać za abuzywne, ponieważ zostały ukształtowane w sposób rażąco naruszający interes konsumenta i sprzeczny z dobrymi obyczajami, co Sąd Okręgowy wyjaśnił w dalszej części uzasadnienia.

Przenosząc powyższe rozważania na ocenę treści analizowanych klauzul sąd meriti stwierdził, że analizowane postanowienia umowne zostały zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy banku i godząc w interes kredytobiorcy. Ich zastosowanie prowadziło do przerzucenia ryzyka walutowego w całości na powódkę. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie przez bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych, z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie. Tabela kursów kupna i sprzedaży walut służąca do przeliczenia, była ustalana przez bank, a powódka nie miała żadnego wpływu na poziom kursów walutowych, w tym możliwości ich kontroli. Bank kursy walut ustalał arbitralnie, przy zastosowaniu znanych tylko sobie i potencjalnie dowolnych kryteriów. Z punktu widzenia abuzywności postanowień nie ma znaczenia, czy bank faktycznie nadużywał uprawnienia do kształtowania wysokości kursów walut w tabelach,

czy utrzymywał je w zbliżonej wysokości do kursów rynkowych. Chodzi o takie ukształtowanie postanowień umowy, że stwarzały dla kredytobiorcy taką możliwość.

Podsumowując, bez względu na to, czy kwestionowane postanowienia zostaną uznane za określające główne świadczenia stron, czy nie, nie ulega wątpliwości, że stanowiły niedozwolone postanowienia umowne.

Stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., postanowienia umowy uznane za niedozwolone nie wiążą konsumenta, strony zaś są związane umową w pozostałym zakresie. Trzeba się tutaj odwołać do art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13 z 5 kwietnia 1993 r., którego wykładni dokonał TSUE w sprawie C 260/18. Przepis ten należy interpretować w ten sposób, że nie stoi na przeszkodzie, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego względu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Do konsumenta ostatecznie należy decyzja, czy pomimo nieuczciwych warunków umowy kredytowej, mając na uwadze konsekwencje wynikające z ustalenia jej nieważności, zasadnym jest utrzymanie jej w mocy z wyłączeniem jej nieuczciwych warunków. Do sądu krajowego zaś należy decyzja, czy pomimo wyeliminowania nieuczciwych warunków umowa kredytowa może nadal obowiązywać. W wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021 r., sygnatura C 19/20 podkreślono, że sąd krajowy z urzędu ocenia utrzymanie w mocy takiej umowy, kierując się obiektywnymi kryteriami. Decyzja konsumenta nie ma zatem decydującego znaczenia.

Konsument, w razie unieważnienia umowy, powinien być poinformowany przez sąd o możliwych skutkach takiego rozstrzygnięcia.

Analizując umowę należy Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zawierała postanowień lub klauzul, które mogłyby zastąpić niedozwolone postanowienia. Nie istnieją także przepisy prawa, które mogłyby wejść w miejsce postanowień abuzywnych. W szczególności, nie ma możliwości zastosowania do przeliczeń, zamiast kursu walutowego z tabel, kursu ustalanego przez NBP. W dacie zawarcia umowy nie obowiązywał jeszcze art. 358 § 2 k.c. Umowa bez niedozwolonych postanowień nie mogłaby obowiązywać, bowiem bez nich byłaby sprzeczna z naturą (właściwością) stosunku prawnego, który strony nawiązały. Strony zamierzały uzyskać możliwość skorzystania z niższego oprocentowania kredytu, niż wg stawki WIBOR. Aby osiągnąć ten cel pozwany przygotował umowę, w której kwotę kredytu wskazano w CHF. Dzięki temu można było odwołać się do stawki oprocentowania LIBOR 6M, co czyniło dla konsumenta tą ofertę korzystną, gdyż przewidywała w stosunku do kredytu czysto złotowego niższe oprocentowanie i wysokość rat. Eliminacja zakwestionowanych postanowień sprawiłaby, że odpadłaby możliwość przeliczenia kwoty kredytu i rat z CHF na złote. Tymczasem zamiarem stron było wypłacenie kredytu w złotych i jego spłata w tej walucie, z korzystaniem z oprocentowania wg stopy LIBOR. Zatem, zawarta przez strony umowa kredytu była od początku nieważna. Kwestionowane klauzule stanowiły podstawę konstrukcyjną zobowiązań stron. Ich brak unicestwia był i sens całej umowy.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie ustalenia nieważności umowy. Powódka ma interes prawny w żądaniu ustalenia, ponieważ tylko takie rozstrzygnięcie zabezpiecza jej interesy. Umowa kredytu została zawarta na 30 lat, czyli do 2038 r. Wyrok ustalający zabezpiecza powódkę przed ewentualnymi roszczeniami banku, których źródłem byłoby wykonywanie umowy kredytu. Ma także znaczenie dla bytu hipoteki.

Świadczenia spełnione przez powódkę w wykonaniu umowy kredytu, są świadczeniami nienależnymi. Nie było sporu co do wysokości tych świadczeń, która wynika z zaświadczenia i zestawienia przygotowanych przez pozwanego. Pozwany podniósł w odpowiedzi na pozew zarzut potrącenia wierzytelności, jednej z tytułu kapitału w wysokości 138 456,28 zł, drugiej z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału w wysokości 43 909,23 zł.

Powódka wskazała na nieskuteczność zarzutu potrącenia. Zakwestionowała pełnomocnictwo do składania oświadczeń materialnoprawnych. Wdała się w spór co do tego zarzutu.

Wbrew twierdzeniom powódki pozwany upoważnił pełnomocnika do składania oświadczeń dotyczących potrącenia wierzytelności (k. 128). Podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia wierzytelności o zwrot kapitału w wysokości 138 456,28 zł był skuteczny i doprowadził do umorzenia w części wierzytelności powódki do wysokości wskazanej kwoty, skutkiem czego sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki 14 497,95 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 25 marca 2021 r. (czyli od dnia następnego po doręczeniu pomu).

Procesowo zostały bowiem spełnione przesłanki wymienione w art. 203<sup>1</sup> k.p.c. Powódka i pozwany realizują wierzytelności, które wynikają ze spełnienia świadczeń z tego samego stosunku prawnego, który był nieważny. Realizują wierzytelności z tytułu świadczeń nienależnych, których źródłem jest odpadnięcie tej samej podstawy prawnej ich spełnienia. Wierzytelność pozwanego nadto jest niesporna. Powódka nigdy nie kwestionowała przekazania jej przez pozwanego z tytułu kapitału 138 456,28 zł. Wierzytelność przedstawiona do potrącenia musi być wymagalna. Pełnomocnik pozwanego dysponował pełnomocnictwem obejmującym także składanie oświadczeń o charakterze materialnoprawnym (k. 128). Mógł więc podnieść zarzut potrącenia w odpowiedzi na pozew (mający w tym wypadku charakter materialnoprawny i procesowy). Odpowiedź na pozew została doręczona bezpośrednio pełnomocnikowi powódki, który złożył pełnomocnictwo (k. 29) nie tylko procesowe, ale i w zakresie podejmowania wszelkich związanych ze sprawą czynności i reprezentacji, wszelkich czynności pozaprocesowych i polubownych, a powódka zatwierdziła z góry wszelkie czynności swego pełnomocnika. Zakres umocowania obejmował także składanie oświadczeń materialnoprawnych. Zatem z pełnomocnictwa wynika, że pełnomocnik powódki był uprawniony do przyjęcia oświadczenia o potrąceniu. Konstrukcja pełnomocnictwa jest bowiem taka, że obejmuje umocowanie do podejmowania wszelkich związanych ze sprawą czynności, a w dalszej części wymieniono przykładowo, że chodzi zarówno o te przed sądami powszechnymi, a także inne. Wymienienie tych czynności jest więc przykładowe, skoro wpiery użyto słowa „wszelkich”. Pozwany zresztą doręczył także powódce odpowiedź na pozew, wraz z oświadczeniem o potrąceniu.

Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 wskazał, że termin rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnych świadczeń jest uzależniony od podjęcia decyzji przez konsumenta. Zwrócono w nim także uwagę, że są to roszczenia bezterminowe, zatem ich wymagalność powinna odwoływać się do art. 455 k.c. Roszczenie pozwanego o zwrot kapitału nie jest przedawnione, bowiem to powódka przez swoją decyzję o niesanowaniu wadliwej umowy, niejako uruchomiła możliwość realizacji roszczenia przez pozwanego bank. Pozwany nie wzywał powódki do zwrotu kapitału. Powszechnie przyjmuje się, że doręczenie pozwu jest traktowane na równi z wezwaniem do zapłaty. Odpowiedź na pozew ma inny charakter, jednak w tej konkretnej sytuacji stanowisko pozwanego wyrażone w tym piśmie procesowym wskazywało, że w wypadku uwzględnienia przez sąd nieważności umowy kredytu, pozwany żąda od powódki zapłaty świadczeń wynikających z dwóch wierzytelności. Pozwała to na przyjęcie in concreto, że w ten sposób pozwany uczynił zadość wymaganiom art. 455 k.c., zatem wierzytelność z tytułu kapitału w chwili składania oświadczenia o potrąceniu była wymagalna. Nie ma powodów, aby wykluczyć złożenie w jednym piśmie dwóch oświadczeń. Jednego, które będzie równoznaczne z postawieniem wierzytelności w stan wymagalności i drugiego o przedstawieniu tejże do potrącenia.

Wierzytelność pozwanego z tytułu zwrotu kapitału, będącego świadczeniem nienależnym, była niższa niż wierzytelność powódki. Doszło zatem do umorzenia wierzytelności powódki w części (art. 498 § 2 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału nie ma żadnego uzasadnienia, ani oparcia w przepisach prawa. Uwzględnienie stanowiska pozwanego doprowadziłoby w istocie do swoistego przywrócenia bytu nieważnej umowy kredytowej stron w zakresie oprocentowania, co pozostawałoby w sprzeczności z koniecznością zaniechania stosowania nieuczciwego warunku, który skutkował sankcją nieważności. Przemawia za tym wykładnia przepisów prawa wspólnotowego na tle art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm.) dokonana przez TSUE w wyroku z 14 czerwca 2012 r., sygnatura C 618/10, oraz w wyroku z 21 grudnia 2016 r. w sprawach połączonych sygnatury C 154/15, C 307/15 i C 308/15. Brak podstaw do tego, aby kredytobiorca w ramach rozliczenia nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu "płacił za korzystanie z pieniędzy"

Podsumowując, powództwo oddalono co do zapłaty 123 958,33 zł z odsetkami co do roszczenia głównego z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut potrącenia, a co do odsetek od 14 497,95 zł w zakresie za dzień doręczenia odpowiedzi na pozew, gdyż odsetki należne są od dnia następującego po dniu wymagalności roszczenia. Powódka nie wzywała wcześniej pozwanego o zwrot świadczenia z uwagi na nieważność umowy.

Sąd Okręgowy jako podstawę rozstrzygnięcia wskazał art. 189 k.p.c., art. 58 § 1 k.c., art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., art. 498 § 2 k.c.

O kosztach procesu sąd I instancji orzekł po myśli art. 100kpc, stosunkowo je rozdzielając.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części, tj. co do pkt. 1) i 2), wniósł pozwany bank.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

a)art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a w konsekwencji przyjęcie, iż:

-powódka nie był do końca świadomy ryzyka kursowego, a pośrednik kredytowy zapewniał ją o stabilności kursu franka szwajcarskiego, choć z oświadczenia powódki z 17.04.2008 r. jednoznacznie wynika, że powód zdecydował się na kredyt powiązany z walutą mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost wartości całego zadłużenia, a nadto z przedstawionych dokumentów jednoznacznie wynika zakres informacji o ryzyku przekazanych powódce;

-postanowienia Umowy przewidujące przeliczenie transz wypłacanego kredytu rażąco naruszają interesy powódki, w sytuacji, gdy z zeznań powódki wynika, że po uruchomieniu całości kredytu i otrzymaniu harmonogramu spłat powódka nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń czy reklamacji do kwoty kredytu i wysokości rat (e-protokół z dnia 31.05.2021 r. -00:26:31-00:27:06),

b)art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę dowodu w postaci "liczenia wynagrodzenia banku za korzystanie przez powódkę z udostępnionego mu kapitału, jako dowodu niemającego rozstrzygnięcia, wobec błędnej subsumpcji sądu, że pozwanej nie przysługuje w sytuacji ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu roszczenie (wierzytelność) o zwrot wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przekazanego powódce kapitału,

c) art. 235<sup>2</sup> §2 k.p.c. przez pominięcie wniosku dowodowego pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na wykazanie wysokości wynagrodzenia Banku za korzystanie przez powódkę z udostępnionego mu kapitału kredytu od dnia udostępnienia tego kredytu w dniu 15.05.2008 r. do 31.03.2021 r., jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a)art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że dla oceny czy postanowienie umowne ma charakter niedozwolony wystarczające jest stwierdzenie, że potencjalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, co jest dopuszczalne w ramach kontroli abstrakcyjnej wzorca umowy, a nie w ramach kontroli indywidualnej,

b)art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez niewłaściwą subsumpcję i uznanie, że postanowienia § 2 ust. 1 zd. 1, § 3 ust. 2, § 5 ust. 5, § 11 ust. 4 umowy oraz § 9 ust. 3 regulaminu są postanowieniami kształtującymi prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając przy tym jego interesy,

c) art. 65 ust. 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 pr. bankowego w zw. z § 2 ust. 1 zd. 1, § 3 ust. 2, § 5 ust. 5, § 11 ust. 4 umowy oraz § 9 ust. 3 regulaminu Umowy przez dokonanie błędnej wykładni postanowień Umowy w zakresie indeksacji i uznanie, że określają one główny przedmiot Umowy,

d) art. 358 § 2 k.c. poprzez jego pominięcie, a w konsekwencji brak zastosowania kursu średniego NBP do indeksacji kredytu po wyeliminowaniu postanowień uznanych przez Sąd za niedozwolone,

e) art. 69 ust. 1 pr. bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że Umowa jest nieważna, gdyż w dacie jej zawarcia nie odpowiadała wymogom art. 69 prawa bankowego,

f) art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 prawa bankowego i art. 58 § 1 k.c. w wyniku czego Sąd Okręgowy ustalił, że umowa kredytu łącząca strony jest nieważna ze względu na abuzywny charakter postanowień § 2 ust. 1 zd. 1, § 3 ust. 2, § 5 ust. 5, § 11 ust. 4 umowy oraz § 9 ust. 3 regulaminu,

g) art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ustalenie, że Umowa jest nieważna, choć nie zachodzą ku temu przesłanki, a z ostrożności procesowej w dalszej kolejności;

h) art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. przez ich niezastosowanie i błędne przyjęcie, iż w przypadku uznania nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, powódka nie jest bezpodstawnie wzbogacona względem pozwanej, w sytuacji gdy przez okres 13 lat korzystała z przekazanych jej środków pieniężnych na skutek nieważnej umowy i zrealizowała określony w Umowie cel kredytu tj. refinansowała kredyt mieszkaniowy zaciągnięty u pozwanej na cele mieszkaniowe oraz sfinansowała remont tego lokalu,

i) art. 498 § 1 i 2 k.c. poprzez jego pominięcie i nie uwzględnienie zgłoszonego przez pozwaną zarzutu potrącenia w części dotyczącej wierzytelności pozwanej obejmującej wynagrodzenie za korzystanie przez powódkę z wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, pomimo iż w ocenie sądu zarzut ten został skutecznie zgłoszony przez pozwaną,

III. W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; a także o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości i bankowości na stwierdzenie faktu: kosztów wynagrodzenia banku za korzystanie przez powódkę z udostępnionego mu kapitału w kwocie 123958,33 PLN w okresie od daty jego udostępnienia powódce, tj. od dnia 15.05.2008 r. do dnia 31.03.2021 r., tj. kosztów jakie powód musiałby ponieść w tym okresie, uwzględniając dokonywane przez niego spłaty, przy wskazanych w apelacji założeniach.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie, za przyznaniem kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne sądu I instancji przyjmując je za własne.

W pierwszej kolejności odnosząc się do zarzut naruszenia art. 189kpc stwierdzić należało, że nie zasługiwał on na uwzględnienie. W tym względzie w całości należało zaaprobować stanowisko sądu meriti. W przypadku umowy kredytu długoterminowego, którego spłata nie została jeszcze zakończona, tak jak w analizowanej sprawie, a istnieje spór co do rozliczenia dotychczas dokonanych wpłat, kredytobiorcy przysługuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku kredytu „na przyszłość”. Powodowie mogli zatem co do zasady domagać się ustalenia nieistnienia łączącego ich z pozwanym bankiem stosunku kredytowego, niezależnie od żądania zwrotu sumy wpłaconej pozwanemu tytułem spłaty kredytu. Zatem, mając na uwadze dotychczas wyrażone uwagi, powodowie mogli żądać w trybie art. 189kpc ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna, a zatem nie wiąże stron, a ponadto mogli domagać się zasądzenia określonej kwoty w ramach ostatecznego rozliczenia (do momentu zaprzestania obsługi



umowy kredytu lub prawomocności wyroku unieważniającego tą umowę) łączącego strony stosunku prawnego (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2020 r., III CZP 87/19).

W drugiej kolejności, należało rozstrzygnąć, jaki charakter miały postanowienia umowy wynikające z §2 ust. 1 zd.1, §3 ust.2, §5 ust.5, §11 ust.4 umowy oraz z §9 ust.3 regulaminu umowy. Sąd zasadniczo uznał je za postanowienia określające główny przedmiot umowy, choć poddał je również ocenie, a zwłaszcza uprawnienie kredytodawcy do jednostronnego kształtowania kursów waluty indeksacyjnej (kupna, jak i sprzedaży) pod kątem kształtowania praw i obowiązków powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385<sup>1</sup>§1kc).

Przechodząc zatem do omówienia problematyki zastosowanego w umowie kredytu mechanizmu indeksacyjnego wynikającego z przywołanych powyżej postanowień umowy, jak i regulaminu umowy, w pierwszej kolejności należało je zakwalifikować jako określające główny przedmiot umowy w myśl art. 385<sup>1</sup>§1kc. Bez wątplenia działanie tych postanowień w trakcie wykonywania umowy wpływało w sposób bezpośredni na wysokość zobowiązania powódki, a z drugiej strony na wysokość osiąganych przez pozwanego przychodów z tytułu wykonywania umowy. Taki warunek może jednak zostać zwolniony z oceny jego nieuczciwego charakteru tylko wówczas, gdy został wyrażony w sposób jednoznaczny i zrozumiały (art. 385<sup>1</sup>§1kc zdanie drugie). Zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 EWG taki warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, który to wymóg powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonego konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. W szczególności należy badać, czy w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, w tym form zachęty (reklamy) stosowanych przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy i dostarczonych na tym etapie informacji, właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku walutowym, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu (wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13; wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17; wyrok z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20, pkt. 50). TSUE ponadto w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. C-776/19 – C-782/19 (por. także pkt. 78 tego wyroku) wskazał, że aby konsument mógł ponosić konsekwencje wynikające z ryzyka walutowego również muszą być mu przekazane wystarczające i dokładne informacje pozwalające to ryzyko uwzględnić w kalkulacji opłacalności zaciągnięcia tego rodzaju zobowiązania kredytowego. W tym zakresie TSUE odnosi się także do obowiązku przestrzegania przez przedsiębiorcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13, który należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawarcia umowy z konsumentem (postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19, niepublikowany, EU:C:2021:158, pkt 57 i przytoczone tam orzecznictwo). (por. także wyrok z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20, pkt. 52). Bez wątplenia takie zobrazowanie, jaki wpływ na saldo kredytu, będzie miało umocnienie się waluty denominacyjnej o określony pułap, z pewnością mogłoby uzmysłowić kredytobiorcy, czy będzie w stanie spłacić kredyt, uwzględniając swoje aktualne i przewidywane możliwości zarobkowe. Jak wyjaśnił to TSUE w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20 (pkt. 50 i tam przywołane orzecznictwo) konsument ma prawo dowiedzieć się o istnieniu wahań kursów wymiany ogólnie obserwowanych na rynku walutowym, w szczególności kiedy mamy do czynienia z odniesieniem się do waluty zaliczanej do grono walut najbardziej mocnych na świecie; zyskujących w szczególności w okresach niepewności na rynkach światowych.

Podsumowując, jak wyjaśnił to TSUE w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20 (pkt. 53) warunek dotyczący klauzuli denominacyjnej, powinien pozwalać konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę. Chodzi mianowicie o to, aby klauzula denominacyjna lub regulamin precyzowały wszystkie czynniki uwzględniane przez bank w celu ustalenia kursu wymiany stosowanego przy obliczaniu rat spłaty kredytu hipotecznego będącego przedmiotem postępowania. Chodzi zatem o to, aby bank

określił przy użyciu obiektywnych kryteriów sposób ustalania kursu wymiany stosowanego do obliczenia zobowiązań konsumenta (por. pkt. 47-48 wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20).

Przenosząc omówioną problematykę w kontekście zarzutu naruszenia art. 233§1kpc określonego w pkt. I ppkt.a) apelacji na realia sprawy, zwrócić należało uwagę, że sąd meriti w sposób wszechstronny i przekonywujący na s. 5, 6, jak i 10-11 uzasadnienia, odnosząc się do poczynionych ustaleń, wskazał, że pozwany nie wypełnił względem powódki w sposób prawidłowy, jak i wszechstronny obowiązku informacyjnego nie tylko w zakresie celu wprowadzenia do umowy mechanizmu indeksacyjnego, powiązanego z nim ryzyka walutowego, jak i nie przekazał jej obiektywnych informacji o sposobie ustalania kursów (sprzedaży, jak i kupna) waluty indeksacyjnej. Sąd Okręgowy w sposób właściwy określił ten obowiązek, jako powinność przekazania kredytobiorcy pełnej informacji o ryzyku walutowym, tak aby przeciętny konsument, do których bez wątplenia powódka się zalicza, mógł zrozumieć konsekwencje wzrostu kursu waluty obcej dla wysokości salda kredytu, jak i wysokości poszczególnych rat kredytu. W tej sytuacji analiza powyższych postanowień umownych nie musiała się już odbywać pod kątem sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów powodów, chociaż należało wskazać, że analiza ta również pozostawała trafna w realiach sprawy. W tym kontekście zwrócić także należało uwagę, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, postanowienia umowy, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są z zasady nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 19 września 2018 r., I CNP 39/17; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z dnia 27.07.2021r., V CSKP 49/21; z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; uchwała z dnia 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22).

W konsekwencji, Sąd Okręgowy słusznie przyznał walor dowodu z zeznań powódki za wiarygodny. Wynikało z niego, że nie została w sposób wszechstronny, jak i transparentny pouczona o sposobie działania mechanizmu indeksacyjnego, celu jego wprowadzenia do umowy, a tym samym pośrednik kredytowy działający w imieniu pozwanego banku nie uprzedził ją o tym, że będzie ponosiła nieograniczone ryzyko walutowe (kursowe). Tym samym odebrane od powódki oświadczenie o rzekomej świadomości ryzyka walutowego (por. k. 213) miało wyłącznie charakter blankietowy, nie będąc udokumentowane jakimikolwiek symulacjami, wykresami itp. obrazującymi wpływ znaczącego umocnienia się waluty indeksacyjnego zarówno na saldo kredytu, wysokość poszczególnej raty kredytu, jak i ostateczny koszt kredytu (por. zeznania powódki, k. 268).

Na marginesie zauważyć także należało, że gdyby pozwany bank w sposób uczciwy zachowywał się względem powódki, mógłby jej zaproponować ubezpieczenie od ryzyka walutowego, bądź inną formę zabezpieczenia się przed nim, poza akceptowany przez powódkę poziom, co jednak nie miało miejsca. Zatem, umowa, wbrew twierdzeniom pozwanego, nie zawierała symetrycznych mechanizmów pozwalających obu stronom ograniczyć ryzyko związane ze zmiennością kursu walutowego, chociażby z tego względu, że zdecydowana większość kredytów indeksowanych do CHF była udzielana wyłącznie w okresie silnego umocnienia się PLN względem CHF nie tylko w Polsce, ale w szczególności w całej Europie Środkowo-Wschodniej, co już z tego powodu ograniczało ryzyko banku z powodu dalszej deprecjacji CHF. Wynika to bowiem z obserwowalnej na rynku finansowym tendencji, że w przypadku znacznego odchylenia od średniego przedziału dotychczasowych notowań danej pary walutowej, a z taką sytuacją mieliśmy w okresie zawarcia przez strony umowy (mieliśmy do czynienia z istotnym osłabieniem CHF względem PLN), dochodzi do zjawiska o nazwie regresji do średniej, a niejednokrotnie do odchylenia w drugą stronę, tzn. znacznego umocnienia CHF do PLN, z czym mamy do czynienia przez okres ostatnich lat do chwili obecnej. Nie ma jednocześnie żadnej gwarancji, aby w przewidywalnej przyszłości kurs waluty CHF ponownie osłabił się do poziomów obserwowanych w okresie zawierania umowy. Ponadto skarżący zapomina, że to on, jako profesjonalista mógł na rynku międzybankowym zabezpieczyć ewentualne własne ryzyko dalszego osłabienia CHF względem PLN, natomiast powódka nie dysponowała żadnymi możliwościami w tej kwestii (nie wspominając o tym, że powódka z racji wykonywanego zawodu – pracownik kadr – k. 214 nie dysponowała ani wiedzą, jak i doświadczeniem w tej materii, aby w sposób samodzielny dokonać takiego

zabezpieczenia). Również pozwany nie zadbał, aby zaoferować swojej długoletniej klientce jakiegokolwiek produktu finansowego (np. w formie ubezpieczenia), który mógłby zabezpieczyć ją, chociażby w części przed tym ryzykiem umocnienia się CHF ponad akceptowany przez nich poziom. Nie można bowiem zaaprobować, wyłącznie opierając się na blankietowym oświadczeniu, że powódka rzeczywiście akceptowała nieograniczony poziom ryzyka walutowego, skoro takie podejście kłóciło się z treścią zeznań powódki, jak i z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

W konsekwencji zarzut naruszenia prawa materialnego określony w pkt. II ppkt. c) okazał się chybiony.

Podsumowując ten fragment rozważań, należało zaaprobować stanowisko sądu I instancji, że po wyeliminowaniu §2 ust. 1 zd.1, §3 ust.2, §5 ust.5, §11 ust.4 umowy oraz §9 ust.3 regulaminu umowy, sporna umowa nie mogła być dalej utrzymana w mocy, skoro nie było możliwości jej wykonywania. W tym zakresie należało w całości podzielić logiczne i szeroko umowywywane rozważania Sądu Okręgowego. Dodatkowo należało zważyć, że w kwestii możliwości dalszego wykonywania umowy kredytu, po wyeliminowaniu z niego odesłania do kursów walut stosowanych przez pozwany bank oraz mechanizmu indeksacji, sąd krajowy nie może zmieniać treści nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, gdyż takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13 (por. pkt. 69 wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20). Należało podkreślić, że celem Dyrektywy 93/13 EWG jest zagwarantowanie konsumentom jak najszerszej ochrony, co może zostać zapewnione poprzez zastosowanie względem podmiotów, które stosują nieuczciwe klauzule umowne odstraszającego skutku (por. m.in. uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, pkt 77-79; uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20, pkt. 77). Bez wątplenia taki odstraszający skutek nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby pozostawić w umowie mechanizm indeksacji, zamieniając kursy walut stosowane przez pozwanego, średnimi kursami CHF publikowanymi przez NBP, na co wskazywał apelujący w pkt. II ppkt. d) zarzutów apelacyjnych. W szczególności podstawa zastosowania średnich kursów NBP w odniesieniu do waluty indeksacyjnej nie znajdowała uzasadnienia w przepisie art. 358 § 2 kc, o czym wypowiedział się już sąd niższej instancji. Jakkolwiek norma ta dotyczy zobowiązań wyrażonych w walucie obcej, a nie ma aktualnie wątpliwości, że kredyt indeksowany jest wyrażony w walucie polskiej; jest normą o charakterze ogólnym, nie jest wyrazem ustawodawcy uregulowania praw i obowiązków w umowie kredytu indeksowanego (nie spełnia wymagań stawianych przez TSUE dla przepisów dyspozytywnych mogących uzupełnić umowę); wszedł w życie w 2009r., a więc nie może mieć zastosowania do umowy, której ważność oceniana jest jedynie w dacie jej zawarcia (tj. na dzień 7.05.2008r.).

W niniejszym przypadku, jak wynika z analizy stanowiska powódki wyrażonego w toku całego dotychczasowego postępowania, w tym w toku przesłuchania (k. 268), jak i odpowiedzi na apelację pozwanego, powódka ma świadomość konsekwencji wynikających z unieważnienia umowy i je akceptuje. Uznać więc należało, że nie występują negatywne skutki postawienia niespłaconego kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, o jakich mówi TSUE, wobec domagania się przez powódkę zwrotu świadczenia przewyższającego kwotę udzielonego kredytu. W tej sytuacji brak było podstaw do rozważania, czy istnieją przepisy krajowe mogące uzupełnić umowę. Wobec związania sądów krajowych przez wyroki TSUE, nie ma zatem innej możliwości niż stwierdzenie nieważności umowy (stwierdzenia jej trwałej bezskuteczności).

Ostatnią zasadniczą kwestią, którą apelujący poruszył w pkt. I ppkt. b), pkt. II ppkt. a) (powinno być h)) i b) (powinno być i)) była problematyka związana z wynagrodzeniem za korzystanie z kapitału. W pierwszej kolejności należało podkreślić, że sąd II instancji w pełni aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego, że w obowiązującym stanie prawnym taka możliwość jest wykluczona. W szczególności nie wynika ona z przepisów o świadczeniach nienależnych (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Rozwijając myśl sądu meriti, należało także zaaprobować w całości stanowisko wyrażone przez powódkę na ostatnich dwóch stronach odpowiedzi na apelację, z której wynikało, że gdyby podzielić możliwość ubiegania się przez kredytodawcę o wynagrodzenie za udostępnienie kapitału, to taka sytuacja zagrażałaby skuteczności realizacji dyrektywy 93/13/EWG, gdyż w ten sposób skutek odstraszający w stosunku do przedsiębiorcy, który stosuje niedozwolone (abuzywne) postanowienia umowne zostałaby zniweczony. Taki przedsiębiorca nie ponosiłby negatywnych konsekwencji swojego działania, skoro mógłby w ten sposób w dalszym ciągu liczyć na osiągnięcie zysków ze swojej działalności. Z kolei z punktu widzenia konsumenta, gdyby przyznać prawo kredytodawcy

do domagania się wynagrodzenia za udzielony kapitał, nie doszłoby do przywrócenia jego pozycji prawnej i faktycznej, w jakiej znalazłby się on w przypadku wyeliminowania z umowy postanowienia uznanego za abuzywne.

W konsekwencji odpadła potrzeba przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego, w celu wyliczenia wysokości wynagrodzenia za korzystanie z udostępnionego kapitału kredytu, co zarzucał skarżący w pkt. I ppkt. c) apelacji, nie wspominając, że apelujący nie zawarł wniosku w trybie art. 380kpc.

W konsekwencji apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu po myśli art. 385kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z odpowiedzialnością za wynik postępowania na podstawie art. 98§1 i 3 i 98§1<sup>1</sup>kpc w zw. z art. 108§1 kpc w zw. z art. 391§1 kpc i na podstawie § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSA Piotr Łakomiak